

Skarbimierz: nowe przedszkole budowane przez gminę ma trafić do prywatnej firmy. Zdaniem opozycji to niedopuszczalne

W Skarbimierzu trwa budowa nowego budynku przedszkola. Największa z zaplanowanych na ten rok gminnych inwestycji przebiega w cieniu niezadowolenia części mieszkańców.

Jak wskazują władze gminy, budowa jest niezbędna, aby spełnić nowe kryteria dotyczące funkcjonowania szkoły. Dziś w dawnym gimnazjum działa niepubliczny punkt przedszkolny i w budynku zaczęło brakować miejsca. Do powstającego obiektu samorząd chce jednak przenieść placówkę niepubliczną.

- Pomysł jest taki, że niepubliczne przedszkole zostanie przeniesione właśnie do tego nowego obiektu, a szkoła zostanie powiększona - zapowiada wójt Skarbimierza, Andrzej Pulit.

Zdaniem gminnej opozycji, takie rozwiązanie jest niedopuszczalne. Samorząd powinien w pierwszej kolejności skupiać się na działalności publicznych jednostek.

- Z boku jest przedszkole publiczne, które od wielu lat nie jest dofinansowane. Przedszkole niepubliczne, które powstało w Skarbimierzu nie powstało z prywatnych środków, tylko ze środków gminy. Pani nie zainwestowała z własnych środków ani jednej złotówki, ani nie płaci dzierżawy czy czynszu - mówi Barbara Gutwińska, radna gminy Skarbimierz.

Właścicielka firmy prywatnej placówki oświatowej odmówiła wypowiedzi dla Radia Opole, mówiąc, że decyzja w sprawie losów powstającego budynku jeszcze nie zapadła, a cała sprawa jest nagonką na jej osobę. Wójt Andrzej Pulit nie zgadza się ze stwierdzeniem, że udostępnienie pomieszczeń na działalność prywatnej firmy jest rozdawnictwem samorządu.

- Tak może mówić ktoś, kto nie zna ustawy Prawo oświatowe. W naszym państwie oświata jest nieodpłatna. Mówienie, że ktoś prywatnie będzie ekstra korzystał, no to jest złudne. Gmina musi stwarzać warunki, czy to będzie publiczne czy niepubliczne - argumentuje.

Na razie nie wiadomo, na jakich zasadach gmina udostępni firmie nowy budynek. Do sprawy będziemy wracać.